

We Wspólnocie Kultury Polskiej

Dzień Rosji w Kaliningradzie a Polonia

12 czerwca jest Dzień Rosji. Wspólnota naszej Polonii w Kaliningradzie razem z aktywnymi kaliningradczykami obchodziła to święto wyjątkowo wesoło.

Stadion „Bałtyka” pstrzył się jaskrawymi namiotami różnych wspólnot narodowościowych, jaskrawymi strojami ludowymi, balonikami kolorowymi, chorągiewkami, kwiatami.

Początek święta – wyniesienie dużej flagi Rosji przez przedstawicieli wspólnot narodowościowych w strojach ludowych,

kolorów – białego, granatowego, czerwonego. Po tym zabrzmiała melodia hymnu Rosji i rozpoczęła się zabawa ludowa.

Namiot „Polonii” mieścił się blisko wejścia i każdy gość miał możliwość łatwo odwiedzić i zapoznać się z polską kulturą bliżej – barwne ulotki reklamowe, przewodniki, mapy turystyczne oraz nasza polska otwarta życzliwość zgromadziły przy namiocie wielu ludzi.

Nasz namiot można było znaleźć z zamkniętymi oczyma – tak dobrze, zaraźliwie śpiewał chór przy

kuchni...

Pogoda była wspaniała, świąteczna, letnia, ciepła. To też cieszyło po tak długich chłodnych dniach.

Scena, ozdobiona girlandą, balonikami, ani chwili nie stała pusta: pieśni i tańce, muzyka i śmiech, ośmieszenia i żarty – taka atmosfera panowała w tym Dniu Rosji.

Sąsiedzi obok naszego namiotu – kozacy – bez przerwy i odpoczynku śpiewali i tańczyli, czym zachęcali nas do współzawodnictwa. A w naszym namiocie nie milkły pieśni (nie na próżno przez cały tydzień nasze chórzystki prowadziły próbę). Każda z nich w barwnym stroju ludowym, wesoła, z stałym uśmiechem na ustach – nasze panie cieszyły oko.

Każda przyniosła coś smacznego do stołu: sałatki, kruche ciasteczka, pierogi, bigos, sandacza, kanapki, słodczy. Wszyscy starali się nakryć do stołu jak gościnni gospodarze i gospodynie.

Witaliśmy również przedstawicieli administracji obwodu i miasta poczęstunkiem oraz polskim „Sto lat...” A potem bawiliśmy się z innymi wspólnotami narodowościowymi – ormiańską, litewską, żydowską, kozacką, turecką, ukraińską i innymi.

Dzień ten będziemy pamiętać długo jako świąteczny, słoneczny oraz przyjacielski.

Anna Zacharczenko



łączące się z licznymi różnobarwnymi fajerwerkami, jak również ukazanie się na niebie flagi z dymu trzech

piosenki „Ułani, ułani...”, „Hej, sokoły!” i inne. No i na wszystkich uczestników czekał stół, nakryty potrawami polskiej



Na zdjęciach:

1. Przy namiocie „Polonia” naprawdę było wesoło

2. Krótki odpoczynek po kolejnym występie

Foto W. Wasiliew

Pismo

sponsoruje

Fundacja POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE